

## **Legenda o Warsie i Sawie.**

Dawno, bardzo dawno temu nad brzegiem Wisły mieszkał młody rybak Wars. Któregoś dnia, gdy szedł nad rzekę, by zanurzyć sieci usłyszał piosenkę:

*Siedem fal mnie strzeże*

*i siedem błyskawic.*

*Kto się ich nie lęka*

*niech się tutaj zjawi.*

Piosenkę śpiewała dziewczyna, a głos miała tak piękny, słodki i dźwięczny, że Wars nie zawahał się ani chwili: - Nie boję się niczego!- zawołał. Wskoczył do swojej łodzi i popłynął. Ledwo jednak odbił od brzegu, rozpętała się straszliwa burza. -Roztrzaskamy ci wiosła!- syczały błyskawice. -Porwę twoje sieci na strzępy! -ryczał wicher. -Zatopimy łódź! -groziły fale. Ale Wars płynął tak szybko, że ani wicher, ani fale, ani błyskawice nie mogły go dogonić. Kiedy był już na środku rzeki, wśród wzburzonych fal ujrzał dziwną postać: pół rybę, pół dziewczynę. Była to syrena. Zdziwił się Wars. Podpłynął bliżej. Wyciągnął rękę. Syrena podała mu tarczę i miecz. I nagle... zamieniła się w piękną dziewczynę. -Na imię mam Sawa -powiedziała. Teraz ty broń mnie, rzeki i miasta. A potem było jak w bajce:

Żyli długo i szczęśliwie dzielny Wars i piękna Sawa. Rosło miasto nad Wisłą, dzielna, piękna Warszawa. Fale płyną jak dawniej... Wiatr powtarza piosenkę.

*-Jaki herb ma Warszawa? -Syrenkę.*